

Autoryzacja wypowiedzi

Joanna Taczkowska



Oficyna
a Wolters Kluwer business

monografie

Prawo jest na naszej stronie!

**www.profinfo.pl
www.wolterskluwer.pl**

- codzienna aktualizacja
- pełna oferta
- zapowiedzi wydawnicze
- rabat na zamówienia zbiorcze
do negocjacji
- uproszczony sposób zakupu e-mailem:
zamowienia.internet@wolterskluwer.pl

Autoryzacja wypowiedzi

Joanna Taczkowska



Oficyna

a Wolters Kluwer business

monografie

Stan prawny na 30 listopada 2007 r.

Redaktor prowadzący:
Dagmara Wachna

Wydawca:
Marcin Skrabka

Skład, łamanie:
Katarzyna Ślabosz; Faktoria Wyrazu Sp. z o.o.

© Copyright by
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2008

ISBN 978-83-7526-470-8
ISSN 1897-4392

Wydane przez:
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Redakcja Książek
01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a
tel. (022) 535 80 00
31-156 Kraków, ul. Zacisze 7
tel. (012) 630 46 00
e-mail: ksiazki@wolterskluger.pl

www.wolterskluger.pl
Księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Przedmowa	9
Rozdział 1	
Status prawny autoryzacji	11
1. Autoryzacja w systemach komunikowania wybranych państw	11
1.1. Francja	14
1.2. Niemcy	24
1.3. Wielka Brytania.....	35
1.4. Stany Zjednoczone.....	45
2. Autoryzacja w Polsce	56
2.1. Aktualny stan prawny	56
2.2. Autoryzacja w ujęciu historycznym	68
2.3. Autoryzacja w prawie porównawczym	77
Rozdział 2	
Funkcje autoryzacji	85
1. Funkcje konstruktywne	86
1.1. Funkcja zabezpieczająca realizację praw politycznych.....	86
1.1.1. Prawo do prezentacji poglądów i przekonań	90
1.1.2. Prawo do uzyskiwania i rozpowszechniania informacji.....	98
1.2. Funkcja dystynkcyjna	105
1.2.1. Kreator.....	106
1.2.2. Informator	113
1.2.3. Odbiorca	116
1.3. Funkcja kontrolna.....	118

1.3.1. Kontrola konsensualna	118
1.3.2. Kontrola agresywna	123
2. Funkcje destruktywne	128
2.1. Wykorzystywane przez respondentów	129
2.1.1. Sterowalność	129
2.1.2. Szantaż	135
2.1.3. Dezorganizacja pracy redakcji	141
2.2. Wykorzystywane przez dziennikarzy	146
2.2.1. Selekcjonowanie rozmówców	146
2.2.2. Omówienie	150
2.2.3. Manipulacja	153

Rozdział 3

Prawna ochrona wypowiedzi	161
1. Rodzaje wypowiedzi	161
1.1. Wypowiedź publiczna	162
1.2. Wypowiedź prywatna (<i>off the record</i>)	184
2. Wypowiedź jako przesłanka ochrony dóbr osobistych	217
2.1. Uwarunkowania semantyczne	217
2.2. Uwarunkowania formalne	221
3. Odpowiedzialność prawna	227
3.1. Odpowiedzialność cywilna	232
3.1.1. Wydawca	239
3.1.2. Redaktor naczelny	245
3.1.3. Dziennikarz	250
3.1.4. Autor wypowiedzi	258
3.2. Odpowiedzialność karna	266
3.2.1. Przestępstwa przeciwko czci	267
3.2.2. Przestępstwa przeciwko wypowiedzi	271

Podsumowanie	276
---------------------------	------------

Bibliografia	279
---------------------------	------------

Źródła	295
---------------------	------------

Materiały	299
------------------------	------------

Orzecznictwo	305
---------------------------	------------

Wykaz skrótów

Biul. SN — Biuletyn Sądu Najwyższego

EKPCz także jako **Konwencja** — Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

GW — Gazeta Wyborcza

k.c. — ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

k.k. — ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny, Dz. U. Nr 128, poz. 840 z późn. zm.

Konstytucja RP lub **Konstytucja** — Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483

k.p.c. — ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.

k.p.k. — ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.

KPP — Kwartalnik Prawa Prywatnego

KRRiT — Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

NSA — Naczelny Sąd Administracyjny

OSA — Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych

OSN — Orzecznictwo Sądu Najwyższego

OSNC — Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna

OSNCP — Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej

OSNKW — Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa

Pal. — Palestra

PiP — Państwo i Prawo

PiŻ — Prawo i Życie

pr. aut. — ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. Nr 24, poz. 83 z późn. zm.

PPA — Przegląd Prawa i Administracji

pr. pras. — ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe, Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.

Prok. i Pr. — Prokuratura i Prawo

PS — Przegląd Sądowy

RPEiS — Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny

SN — Sąd Najwyższy

TVP — Telewizja Polska S.A.

TK — Trybunał Konstytucyjny

u.d.i.p. — ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, Dz. U. Nr 112, poz. 1198

u.z.n.k. — ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, tekst jedn. Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.

ZNUJ PWiOWI — Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej

Przedmowa

Instytucja autoryzacji należy do najbardziej kontrowersyjnych w ramach prawa prasowego. Cele autoryzacji oraz zasady jej funkcjonowania nie są przy tym do końca rozpoznawane zarówno przez tych, którzy winni zdawać sobie sprawę z roli tej instytucji, a więc dziennikarzy, jak i przez ewentualnych beneficjentów, a więc w praktyce wszystkich obywateli. Dlatego też wydanie pracy poświęconej tej problematyce należy powitać z radością i zadowoleniem.

Celem monografii Joanny Taczkowskiej–Olszewskiej jest określenie statusu, miejsca i funkcji, jakie autoryzacja pełni obecnie w polskim systemie prasowym. Tak założony cel podstawowy pozwolił na uzyskanie odpowiedzi na pytania szczegółowe. Należy do nich niewątpliwie pytanie o potrzebę pozostawienia autoryzacji jako instytucji prawnej regulowanej istnieniem wielu przepisów o charakterze sankcjonującym. Zadaniem nie mniejszej wagi stało się także ustalenie i opisanie wzajemnych relacji, jakie zachodzą pomiędzy normami prawnymi a postanowieniami kodeksów etyki dziennikarskiej w zakresie ochrony wypowiedzi i praw informatorów.

Zamiarem autorki było zebranie, zweryfikowanie oraz zestawienie i opisanie tych sytuacji komunikacyjnych, których elementem była instytucja autoryzacji wypowiedzi. Analiza praktyki dziennikarskiej zmierzała do uzyskania odpowiedzi na pytanie o sposoby korzystania z tego narzędzia oraz funkcje, jakie spełnia ono w procesie redagowania materiałów prasowych. Nie chodziło jednak o wykazanie cenzorskiego charakteru autoryzacji, a jedynie opisanie zagrożeń wynikających z nadużywania tej instytucji oraz zalet związanych z korzystaniem z niej w sposób zgodny z normami prawa i dobrym obyczajem dziennikarskim.

Autoryzacja ujmowana jest w książce w kilku odmiennych perspektywach, z których należy wymienić przynajmniej trzy najważniejsze. Pierw-

sza z nich charakterystyczna jest dla żądających autoryzacji (respondenci, twórcy, dziennikarze), druga — dla zobowiązanych do autoryzowania (dziennikarze, wydawcy), natomiast trzecia dotyczy stosujących przepisy prawa i zapisy kodeksów etyki (sądy powszechne, sądy koleżeńskie).

Autorka prowadzi rozważania w sposób kompetentny, opierając się z jednej strony na tekście ustawy, a drugiej odnosząc się do standardów międzynarodowych i pokazując zarówno zagrożenia, jakie niesie ze sobą instytucja autoryzacji, jak i jej cechy pozytywne. Książka Joanny Taczkowskiej-Olszewskiej stanowi niezbędną pomoc zarówno dla dziennikarzy oraz studentów kierunku i specjalności dziennikarskiej, jak i dla wszystkich tych, którym przyszło lub przyjdzie udzielać dziennikarzom wywiadów, a także przekazywać im informacje i wiadomości.

prof. dr hab. Jacek Sobczak

Rozdział 1

Status prawny autoryzacji

1. Autoryzacja w systemach komunikowania wybranych państw

Autoryzacja jest instytucją prawną znaną nie tylko polskiemu prawodawcy. W systemach prawa stanowionego istnieje ona zarówno w systemie niemieckim, jak i francuskim. W każdym z nich instytucja autoryzacji chroni różne dobra i opiera się na normach prawnych wpływających z odmiennych aktów prawotwórczych. Zawsze jednak normy te zmierzają do zagwarantowania równowagi sił pomiędzy prasą¹ a jednostką.

Instytucja autoryzacji jest właściwa systemowi prawa stanowionego. Jego cechą charakterystyczną jest istnienie powszechnie obowiązujących norm wyznaczonych przez państwo, które jednocześnie czuwa nad ich przestrzeganiem. Państwo może zatem nadawać uprawnienia bądź nakładać obowiązki na wszystkich albo tylko na niektóre grupy obywateli. Jego rola sprowadza się do tworzenia, uzupełniania lub rewidowania uprzednio zatwierdzonego przez legislaturę katalogu praw i obowiązków (rozumianych jako nakazy i zakazy), a także metod ich realizacji.

System prawa anglo-amerykańskiego, zwany *common law*, zasadza się na odmiennych uwarunkowaniach i wypływa z innych tradycji niż systemy prawne państw kontynentalnych. Prawo i kultura europejska tworzyły się pod wpływem cywilizacji rzymskiej, przywiązania do tradycji katolickiej

¹ Nie budzi kontrowersji stanowisko, że pojęcie „prasa” należy odnosić nie tylko do prasy drukowanej, ale obejmować nim także środki komunikacji audiowizualnej, jak radio, telewizję oraz Internet — niezależnie od tego, jaki byłby ich zasięg, audytorium czy sposób nadawaniu programów. Pojęcie „prasa” używa się też często na określenie dziennikarstwa lub dziennikarzy. Taki szeroki jego zakres będzie wykorzystywany w niniejszej pracy.

i chrześcijańskich wartości. Podstawą istnienia silnego państwa było prawo stanowione przez wybranych z woli narodu jego reprezentantów. Spory wokół sposobów i zasad stanowienia norm prawnych były zazwyczaj próbą odpowiedzi na pytania dotyczące źródeł prawa, nigdy natomiast nie kwestionowano samej potrzeby istnienia prawa stanowionego, które w sposób możliwie najbardziej precyzyjny deklaruje prawa, oznacza granice swobód i wolności oraz nakłada obowiązki i określa metody ich egzekwowania².

Instytucje prawne, takie jak m.in. instytucja autoryzacji, opierają się na przepisach zawartych w aktach prawotwórczych różnej rangi, a ich celem jest regulowanie konkretnego stosunku społecznego³. Ustanawiają zatem normy zachowań, określają podmioty zobowiązane do ich przestrzegania oraz definiują ich okoliczności. Specyfika instytucji autoryzacji polega na tym, że reguluje ona jedynie tę część kontaktów społecznych, w której jednym z podmiotów stają się dziennikarze.

W systemach prawnych omawianych państw zakłada się możliwość udzielania prasie przez źródło informacji upoważnienia do publikowania określonych materiałów prasowych, których powstanie byłoby niemożliwe bez udziału upoważniającego. Akceptacja warunków przedstawionych przez dziennikarza legalizuje publikację, czyniąc z niej tzw. publikację dozwoloną. Jednak tylko w polskim systemie prawnym konstrukcja ta jest definiowana jako autoryzacja. W innych systemach prawnych, nawet wówczas gdy — jak np. we Francji — funkcjonuje ona podobnie jak w Polsce, przyjmuje się różne nazwy na jej określenie.

Uzyskanie autoryzacji wyłącza odpowiedzialność dziennikarza wobec autoryzującego z tytułu ochrony dóbr osobistych i uniemożliwia wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym. Autoryzacja nie zwalnia jednak dziennikarza z odpowiedzialności za treść materiału prasowego wobec innych osób, które mogły uznać, że publikacja zagraża ich dobrom. Istnienie instytucji autoryzacji dopuszcza się w systemach prawnych państw równoległe z gwarancjami, jakie zapewnia ono realizacji jednej z podstawowych swobód obywatelskich, czyli wolności wypowiedzi⁴.

² H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1993, s. 53.

³ A. Łopatka, *Prawoznawstwo*, Warszawa 2002, s. 194.

⁴ Zasadniczo we współczesnych demokracjach rozróżnia się trzy modele wykorzystywane przez państwa o różnych systemach prawnych, dzięki którym gwarantują one swoim obywatelom przestrzeganie wolności wypowiedzi. Kraje należące do systemu *common law*, jak Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, opierają gwarancje wolności wypowiedzi na rezygnacji państwa z tworzenia norm prawnych wprowadzających ograniczenia dla swobody wypowiedzi. Drugą kategorię krajów stanowią te, które uznają, że wolność wypowiedzi musi opierać się na normach prawnych

W zasadniczo odmiennych okolicznościach tworzył się system prawa anglo-amerykańskiego, w którym legalność działania zasadza się na normach zwyczajowych, a nie na normach prawa stanowionego⁵. Brak norm prawnych wyznaczających zakres swobód i wolności obywatelskich jest w systemie *common law* traktowany jako najpewniejsza ich gwarancja⁶. Jeśli może być mowa o istnieniu norm prawnych w systemie *common law*, to składają się na nie ograniczenia narzucone przez parlament i system precedensów ustanowionych przez orzecznictwo brytyjskich sądów. Wolność i swobody istnieją poza tymi ograniczeniami. Dozwolone jest zatem wszystko to, co nie jest zakazane⁷. Zasada ta jest także stosowana w odniesieniu do prasy.

Wspólny dla obu systemów jest fakt, że państwo dopuszcza, w niektórych sferach życia społecznego, istnienie metod samoregulacji. Najwcześniej instytucja samoregulacji działalności prasowej i wykonywania zawodu dziennikarza powstała w Szwecji w 1916 r., kiedy to dziennikarze i wydawcy prasy utworzyli Trybunał Honorowy, którego zadaniem stało się rozpatrywanie skarg odbiorców na postępowanie dziennikarzy sprzeczne z zasadami etyki zawodowej i sztuki uprawiania dziennikarstwa⁸. W systemach prawa stanowionego instytucje samoregulacji istnieją o tyle, o ile spełniają bądź co najmniej uzupełniają władzę sądowniczą, a ich werdykty, choć pozbawione mocy prawnej, są respektowane przez środowiska poddane samoregulacji. Instytucje te tworzą własny system norm, które są zwykle powtórzeniem bądź rozwinięciem norm prawa stanowionego. Ich działania zmierzają do wprowadzenia samodyscypliny i przestrzegania zasad, dzięki czemu wyłączona zostaje konieczność interwencji ze strony państwa. Tym należy uzasadniać działania polegające na uchwalaniu przez nie regulaminów i kodeksów etycznych, które w swoich założeniach stawiają

gwarantujących równowagę pomiędzy swobodą wyrażania opinii a prawami i wolnościami innych osób. Należą do nich m.in. Francja, Niemcy i Polska. Trzeci model gwarantowania wolności wypowiedzi, opierający się na istnieniu instytucji samokontroli, realizują kraje nordyckie, jak Szwecja i Norwegia. Pogląd taki prezentują medioznawcy francuscy, m.in. J. Leprette, H. Pigeat, *La liberté de la presse. Le paradoxe français. Deuxième rapport du group de travail*, Paris 2003, s. 11.

⁵ W doktrynie podnosi się czasami zarzut dotyczący braku racjonalności i kierowanie się „ślepych konserwatyzmem” przez brytyjskich sędziów, którzy orzekają zgodnie z normą zwyczajową „uznając prymat indywidualnych interesów jednostek nad, znacznie trudniejszymi do sprecyzowania, interesami szerokiego ogółu”, cyt za: B.H. Bladocha, *Wolność słowa w systemie medialnym Wielkiej Brytanii*, Toruń 2003, s. 248.

⁶ E. Burke krytykuje rewolucję francuską, twierdząc, że zasadza się na iluzji, jakoby wolność i swobody obywatelskie można było nakazać. Jego zdaniem wolność realizuje się wtedy gdy państwo w nią nie ingeruje (zob. H. Pigeat, *Éthique et qualité de l'information*, Paris 2003, s. 2).

⁷ Leprette, H. Pigeat, *La liberté...*, s. 13.

⁸ Tamże, s. 32.

wyższe wymogi środowiskom podlegającym samoregulacji niż wynikałoby to wprost z przepisów prawa. Ich działania, chociaż wywierają wpływ na poczucie sprawiedliwości społecznej, a także na kształtowanie się norm prawnych⁹, nie tworzą jednak norm prawnych.

1.1. Francja

We Francji uprawianie dziennikarstwa regulują normy prawne oraz kodeksy etyki zawodowej. Środowisko nie wykształciło dotychczas instytucji samoregulacji, która skupiałaby reprezentantów dziennikarzy i wydawców, a jej celem byłoby czuwanie nad przestrzeganiem reguł uprawiania dziennikarstwa i dbałość o respektowanie praw odbiorców. Zadanie to pozostaje w gestii państwa, które ustanawia nie tylko reguły dziennikarskiej odpowiedzialności, ale także kryteria dopuszczania do wykonywania zawodu dziennikarza. Regulują je przepisy układu zbiorowego pracy dziennikarzy z 1987 r. (*Convention collective nationale de travail des journalistes*)¹⁰, kodeksu pracy z 1973 r. (*Code du travail*) oraz ustawy z marca 1935 r. (*Loi du 29 mars 1935, „loi Brachard”*), na mocy której została utworzona komisja kwalifikacyjna przyznająca karty zawodowego dziennikarza (*Commission de la carte d'identité des journalistes professionnels*). Komisja kwalifikacyjna bazuje na przepisach kodeksu pracy, który przynosi definicję legalną pojęcia zawodowego dziennikarza. Zgodnie z przepisami kodeksu jest nim osoba, której „głównym, regularnym i wynagradzanym zajęciem jest przygotowywanie materiałów prasowych dla dzienników, periodyków lub agencji informacyjnych, a wynagrodzenie za tę pracę jest zasadniczym źródłem jej utrzymania”.

Podstawowym aktem prawnym regulującym w systemie prawa francuskiego prawa i obowiązki dziennikarzy jest pochodząca z 1881 r. ustawa o wolności prasy (*Loi sur la liberté de la presse du 29 juillet 1881*). Niektóre przepisy ustawy odnosiły się ściśle do prasy drukowanej, co powodowało, że nie respektowały jej norm media elektroniczne. Dopiero w 1982 r. pod

⁹ Mam na myśli przede wszystkim Komisję Skarg Prasowych funkcjonującą w Wielkiej Brytanii, której działalność miała zastąpić rolę państwa w kwestiach sporów pomiędzy odbiorcami a prasą i która miała także wydawać rozstrzygnięcia w sprawach prasowych o naruszenie dóbr osobistych i egzekwować ich realizację. Komisji nie udało się jednak wyeliminować państwa, wręcz przeciwnie — to ono dostosowuje system instytucji prawnych do potrzeb społecznych wynikających z niedostatecznych zabezpieczeń przed nadużyciami prasy.

¹⁰ Wszystkie akty dostępne są na: www.legifrance.gouv.fr.

jej rządami znalazły się radio i telewizja (Loi sur la communication audiovisuelle du 29 juillet 1982), a w 1986 r. prasą mogły zostać nazwane także niektóre prezentacje w Internecie (Loi portant réforme du régime juridique de la presse du 1 août 1986). Ustawa wprowadza przepisy antykoncetracyjne, zakazując m.in. pod groźbą konfiskaty lub przejęcia kontroli przez państwo posiadania udziałów lub sprawowania kontroli nad tytułami prasy codziennej o charakterze informacyjnym, której całkowity nakład dzienny przekraczałby 30% ogólnego nakładu wszystkich dzienników ukazujących się we Francji. Ustawa przynosi także definicję pojęcia „publikacja prasowa”, za którą uznaje każdą usługę wykorzystującą sposób porozumiewania się za pomocą pisma (*mode écrit*), by przekazywać swoje idee, przeznaczając je na użytek publiczny w regularnych odstępach czasu.

Prawo o wolności prasy było czterdziestokrotnie nowelizowane. Większość zmian wprowadzała normy surowsze, poprzez zwiększanie ilości deliktów, bądź też przynosząc ułatwienia dla skarżących¹¹. Tylko w ciągu ostatnich czterech lat ustawa była dwukrotnie nowelizowana w roku 2000 i 2004. Nowelizacja z 2000 r. polegała na wprowadzeniu czternastu poprawek, których większość weszła w życie po półtorarocznym *vacatio legis*. Równoległe ze zmianami w ustawie o wolności prasy zmienione zostały niektóre przepisy kodeksu karnego. Ustawa jest zatem często postrzegana nie jako gwarantująca wolność prasy (*sur la liberté*), lecz jako ustanawiająca normy przeciwko tej wolności (*contre la liberté*)¹².

Przyjmuje się, że granice ingerencji w wolność wypowiedzi wytyczyła Rada Konstytucyjna rozstrzygnięciem z roku 1984, sytuując wolność wypowiedzi wśród wartości konstytucyjnie chronionych. Rada Konstytucyjna uznała, kończąc w ten sposób spory toczące się wśród prawników, że Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., przywoływana w preambule konstytucji Republiki Francuskiej, stanowi jej integralną część. Państwo powinno zatem gwarantować proklamowaną w art. 11 Deklaracji wolność wypowiedzi, dbając, by wszelkie jej ograniczenia regulowały ustawy. Rada podkreśliła przy tym, że: „ustawy nie mogą ograniczać swobody wypowiedzi, chyba że będzie to służyło stworzeniu warunków bardziej efektywnego z niej korzystania lub godzeniu wolności wypowiedzi z innymi wartościami konstytucyjnie chronionymi”¹³. Od końca lat 90. z wolnością wypowiedzi

¹¹ J. Leprette, H. Pigeat, *La liberté...*, s. 24.

¹² Tamże, s. 50.

¹³ Decision du Conseil Constitutionnel n° 84–181 DC du 10 octobre, s. 6: „la loi [de la liberté de la presse — przyp. aut.] ne peut en réglementer l'exercice qu'en vue de le rendre plus effectif ou de le

skutecznie rywalizują inne wartości, takie jak ochrona życia prywatnego i prawo do wizerunku. Podkreśla się, że w przeciwieństwie do pierwotnego brzmienia zapisów ustawy o wolności prasy z 1881 r., które już wówczas¹⁴ chroniły sferę życia prywatnego, akcentując jednakże możliwość jej ograniczenia na rzecz interesu publicznego, obecnie akcent kładzie się na ochronę jednostki¹⁵.

Analiza przepisów prawnych i orzecznictwa wskazuje, że zarówno legislatura francuska, jak i judykatura dostrzegają niebezpieczeństwo naruszeń dóbr osobistych przez prasę. Szczególnie zagrożone są — jak wynika z przepisów prawa — sfera życia prywatnego i prawo do wizerunku. Ustawodawstwo francuskie zmierza w kierunku możliwie najpełniejszego zabezpieczenia tych dóbr, dając im pierwszeństwo przed prawem do informacji, na które powołują się dziennikarze. Skutkiem tej tendencji stało się ustanowienie w systemie prawa francuskiego instytucji autoryzacji.

Pojęciu autoryzacji prawo francuskie nadaje jednak nowy sens, odmienny od tego, który znany jest przepisom ustawy o wolności prasy. Artykuł 5 stanowi bowiem, że prasa może być wydawana bez uzyskania uprzedniej zgody (*autorisation*) i bez konieczności wpłaty kaucji, a jedynym warunkiem, jaki powinien być spełniony, jest przedłożenie na ręce Prokuratora Generalnego informacji określonych w art. 7 ustawy (chodzi o tytuł gazety, częstotliwość ukazywania się, adres domowy dyrektora wydawniczego, adres drukarni). Zakres pojęcia „autoryzacja” jest obecnie dużo szerszy, niż wynikałoby to z zapisu ustawy o wolności prasy, która utożsamia autoryzację z dokumentem wydawanym przez władze państwowe, potwierdzającym legalność wydawania tytułu prasowego. Pojęcie autoryzacji, w obecnie obowiązujących normach prawnych, oznacza wyrażenie zgody na opublikowanie w prasie wypowiedzi, przybierającej formę dźwięku lub obrazu, która prezentuje stanowisko lub przynosi informacje o osobie udzielającej autoryzacji. Z dawnego charakteru tej instytucji pozostała jej obligatoryjność. W niektórych, przewidzianych przez prawo okolicznościach uzyskanie autoryzacji jest obowiązkiem dziennikarza. Każda publika-

cocier avec celui d'autres règles ou principes de valeur constitutionnelle", http://www.coseilconstitutionnel.fr/wcconsti/WCC_bas_visu.ow?CCONSTIII=2813.

¹⁴ J. Leprette i H. Pigeat twierdzą, że przepisy odnoszące się do ochrony sfery życia prywatnego pojawiły się w projekcie ustawy niejako przez przypadek w 1868 r., po naleganiach księżniczki Metternich, znużonej informacjami, jakie pojawiały się o jej życiu prywatnym w ówczesnych kronikach (zob. J. Leprette, H. Pigeat, *La liberté...*, s. 32).

¹⁵ Tamże, s. 33.

cja bez uprzedniej autoryzacji osoby zainteresowanej rodzi odpowiedzialność cywilną bądź karną po stronie wydawcy i dziennikarza¹⁶.

Konieczność uzyskania zgody (*le consentement*¹⁷) na publikację materiału prasowego przewiduje¹⁸ wprost art. 226–1 kodeksu karnego (Code penal), postanawiając, że: „Karą roku więzienia i karą grzywny w wysokości 45 tys. euro zagrożony jest czyn polegający na dobrowolnym wykorzystaniu jakiegokolwiek sposobu (środka), który może doprowadzić do poniesienia przez drugą osobę szkody polegającej na naruszeniu intymności życia prywatnego”. Zakazuje się: „Podstępnego nagrywania lub transmitowania, bez zgody autora, wypowiedzianych przez niego prywatnie lub poufnie słów” oraz „utrwalania, nagrywania lub transmitowania, wizerunku bez zgody osoby na nim przedstawionej, jeśli znajduje się ona w miejscu prywatnym”. Odpowiedzialność karna ulega wyłączeniu, jeśli działania dziennikarza „były podejmowane w sposób zauważalny i za wiedzą (*au vu et au su*) tych osób, w sytuacji kiedy mogły i były w stanie się im przeciwstawić”. Domniemywa się wówczas udzielenie przez nie zgody na publikację materiału.

Kolejne przepisy kodeksu karnego chronią prawo do dosłowności wypowiedzi zarówno wtedy, gdy przybierają formę dźwięków, jak i wtedy, gdy pojawiają się w formie prezentacji wizualnej: „Karą roku pozbawienia wolności i karą grzywny w wysokości 15 tys. euro zagrożony jest czyn, polegający na publikowaniu zmontowanych słów bądź obrazów bez uzyskania na to zgody osoby zainteresowanej, jeśli montaż nie jest w sposób oczywisty zauważalny dla odbiorców, a informacja o tym nie została im

¹⁶ Ustawa o wolności prasy w art. 42, 43 i 44 precyzuje, kto ponosi odpowiedzialność za publikację materiałów prasowych. W pierwszej kolejności odpowiada dyrektor wydawniczy, w razie jego braku — autorzy publikacji, następnie drukarze i w ostatniej kolejności dystrybutorzy. W art. 43 ustawa stanowi, że autorzy materiału prasowego są traktowani jak współsprawcy popełnienia przestępstwa. W art. 44 postanawia się natomiast, że odpowiedzialność odszkodowawczą w procesie cywilnym ponoszą właściciele tytułów prasowych.

¹⁷ Język prawny, a także orzecznictwo posługują się dwoma pojęciami na określenie „autoryzacji” w rozumieniu, jakie nadają jej przepisy polskiej ustawy — Prawo prasowe. Kodeks karny używa pojęcia *le consentement* (uzgodnienie), orzecznictwo częściej posługuje się określeniem *l'autorisation*. Zamienne występowanie tych pojęć można tłumaczyć również względami uzusu językowego, który za błędne uznaje sformułowanie *avec l'autorisation* (z autoryzacją), posługując się wówczas przymiotnikiem *autorisée* (autoryzowany) lub pojęciem *le consentement*, dopuszczając jednak jako poprawne określenie *sans autorisation* (bez autoryzacji).

¹⁸ Pomijam normy ustanowione przez kodeks własności intelektualnej (Code de la propriété intellectuelle), który chroniąc autorskie dobra osobiste i majątkowe, zobowiązuje do uzgodnienia sposobu, w jaki będzie wykorzystane bądź zaprezentowane publicznie dzieło. Dozwolone jest wykorzystanie przez prasę utworu w celach informacyjnych, a także w przygotowywanych przeglądach prasowych oraz wtedy gdy dzieło staje się przedmiotem publikacji satyrycznej.

przekazana” (art. 226–228 Code penal). Oczywiście jest zatem, że ochroną objęte zostały wypowiedzi udzielane takim środkiem przekazu, jak radio i telewizja. Normy prawne nie chronią natomiast dosłowności cytatu, jeśli przybiera on postać drukowaną. Gwarancję rzetelności cytatu dają w prasie drukowanej jedynie postanowienia kodeksów etyki¹⁹.

W orzecznictwie i doktrynie prezentowane są dwa poglądy na ochronę wizerunku. Zdarza się, że prawo do wizerunku jest traktowane jako nowe prawo osobowości, gdzie wizerunek jest odrębnym dobrem osobistym. Częściej jednak orzecznictwo uznaje, że uzasadnieniem dla tak ścisłej ochrony wizerunku jest fakt, że stanowi on element sfery życia prywatnego jako wartości bezwzględnie chronionej. Orzecznictwo francuskie bardzo szeroko interpretuje pojęcie życia prywatnego, wskazując, że jego zakres obejmuje m.in.: „życie uczuciowe, domostwo (*domicile*), relacje z przyjaciółmi, sytuacje rodzinne, sposoby spędzania wolnego czasu, poglądy polityczne, światopogląd, stan zdrowia”²⁰.

Tak pojemna charakterystyka sfery życia prywatnego pozwala na występowanie o ochronę wizerunku nie tylko na gruncie prawa karnego, ale także prawa cywilnego. Kodeks cywilny (*Code civil*) nie wymienia wprost wizerunku jako dobra osobistego. Jego art. 9 chroni natomiast sferę życia prywatnego, a art. 1382 ustanawia generalną zasadę, stwierdzając, że „każdy, kto wyrządził drugiej osobie szkodę, jest zobowiązany do jej naprawienia”. Uzupełnieniem tych postanowień jest przepis nakładający odpowiedzialność na sprawcę także wówczas, gdy szkoda powstała nie tylko z jego winy, ale też w wyniku niedbalstwa lub nieostrożności.

Stanowisko orzecznictwa w sprawach o ochronę wizerunku jest naderzwyczaj jednoznaczne, za bezprawne uznaje się prezentowanie materiałów zdjęciowych, fotografii bądź portretów, jeżeli osoby na nich przedstawiane nie udzieliły na to zgody przed publikacją. W orzecznictwie dominuje pogląd, że: „Każda osoba dysponuje swoim wizerunkiem na prawach wyłączności, wizerunek jest bowiem integralną częścią jej osobowości. Dysponowanie wizerunkiem sprowadza się do określenia sposobu jego wykorzystania, metod rozpowszechnienia, a także decydowania o zakazie publikacji. Prowadzi to do wniosku, że na osobie, która wykorzystywała cudzy wizerunek

¹⁹ Kodeks Etyki Prasy Regionalnej (*Charte déontologique de la presse hebdomadaire régionale*), cyt. za: J.M. Charon, *Réflexions et propositions sur la déontologie de l'information: rapport à Mme la ministre de la culture et de la communication*, juillet 1999, s. 56, <http://www.ladocumentationfrancaise.fr/brp/notices/994001381.shtml>.

²⁰ Tamże, s. 62.

spoczywa ciężar dowodu, że uzgodnione zostały warunki i udzielona została zgoda na opublikowanie jej wizerunku”²¹. Orzeczenie w tym brzmieniu zapadło na podstawie rozpoznania przez sąd okoliczności związanych z publikacją przez magazyn *Amina* we wrześniu 2000 r. zdjęć modelki Sandry Lopes Monteiro, które ona sama dostarczyła redakcji magazynu. Sąd, przychylając się do żądań powódki o ochronę jej wizerunku, zasądził na jej rzecz odszkodowanie w wysokości 3 tys. euro, zakazał dalszego wykorzystywania jej zdjęć i nakazał ich zwrot powódce. Uzasadniając wyrok, sąd zaznaczył, że pozwana redakcja magazynu w żadnej mierze nie wykazała ani posiadania zgody na publikację zdjęć, ani zgody na przyjęcie zaproponowanych powódce warunków.

Dziennikarze telewizyjni i fotoreporterzy, by uchronić redakcję przed ewentualnością procesu, przedkładają często do podpisu swoim filmowanym bądź fotografowanym rozmówcom druk autoryzacji, który zawiera krótki opis zdjęcia, datę, a także termin wskazujący na czas ważności udzielonej autoryzacji²².

W doktrynie podkreśla się, że w okolicznościach wskazujących na prywatność miejsca, kontekstu lub poufność samej wypowiedzi, jej publikacja bez autoryzacji jest niedozwolona nawet wtedy, gdy wypowiedź pochodzi bądź dotyczy osób publicznych. Prasa będzie ponosiła odpowiedzialność także wówczas, gdy w celach informacyjnych przedrukuje materiał, który został pierwotnie przygotowany z pogwałceniem obowiązującego prawa²³. Przepisy ustaw regulujących działalność prasy w kwestiach ochrony wizerunku i sfery życia prywatnego nie przynoszą szczególnych unormowań dotyczących dozwolonych sposobów prezentacji osób publicznych. Wytyczenie granicy pomiędzy obowiązkami prasy wobec osób powszechnie znanych a jej prawami wobec osób publicznych stało się zadaniem doktryny i orzecznictwa. Przyjmuje się obecnie dwa kryteria oceny dopuszczalności publikacji wizerunku bez uzyskania zgody osoby na nim przedstawionej. Są to miejsce oraz związek z aktualnymi wydarzeniami. Wysoki Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniu z 24 marca 1997 r. stwierdził, że „fotografia wykonana nawet w czasie publicznej manifestacji, nie może być opubliko-

²¹ TGI Paris, Jugement du 2 decembre 2002, http://www.legalis.net/jurisprudenceimprimer.php3?id_article=1274.

²² Gotowy druk jest prezentowany m.in. na stronach internetowych przeznaczonych dla młodych fotoreporterów i operatorów telewizyjnych, <http://www.passionreportage.com/jeprendsconseil/autorisation.html>.

²³ J.M. Charon, *Réflexions...*, s. 62.

wana bez autoryzacji, jeśli nie służy zilustrowaniu aktualnego wydarzenia, które jest przedmiotem dziennikarskiej relacji”²⁴. Oznacza to zatem, że spełnienie zaledwie jednego kryterium (miejsce publiczne bądź związek z aktualnym wydarzeniem) może okazać się niewystarczającym argumentem w razie sporu o prawa do wizerunku. Osoby żądające ochrony wizerunku rozciągają je obecnie także na dobra materialne, których są właścicielami, domagając się zakazu publikowania zdjęć przedstawiających ich domy, samochody itd.²⁵ W doktrynie wskazuje się jednak, że tak daleko posunięta ochrona wizerunku zagraża wolności wypowiedzi i prawu do informacji. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że osoby świadome pokazywania ich wizerunku przy okazji relacjonowania aktualnych wydarzeń korzystają z pomocy doradców medialnych, prezentując obraz siebie zupełnie odmienny od rzeczywistego²⁶.

Żądanie usunięcia naruszeń w związku z ochroną wizerunku jest od kilkunastu lat we Francji jednym z najczęściej kierowanych pod adresem prasy roszczeń²⁷. W tym czasie sądy francuskie skazywały dziennikarzy ponadto za publikowanie zdjęć z wakacji znanych osób, informowanie o istnieniu mniej lub bardziej ukrywanych dzieci sławnych rodziców, związkach pozamałżeńskich, a także relacje na temat rodzaju i jakości prezentów bożonarodzeniowych. Wszystkie tego rodzaju publikacje otwierały drogę do występowania z roszczeniami odszkodowawczymi²⁸.

W sposób mniej restrykcyjny orzecznictwo traktuje obowiązek uzyskania przez dziennikarza zgody na montaż wypowiedzi w jej wersji dźwiękowej. W doktrynie przyjmuje się, że wyraźna zgoda jest potrzebna wówczas, gdy montaż zmienia lub deformuje sens wypowiedzi. W sprawie, jaką Charles Aznavour wytoczył Future TV i France 2 Wysoki Trybunał Sprawiedliwości w Paryżu w wyroku z 28 maja 2003 r. stwierdził, że nie można uznać za niedozwolony montażu wywiadu udzielonego za wiedzą i zgodą, jeśli sens udzielonych odpowiedzi nie został zmieniony i jest zgodny z ich rzeczywistym kontekstem. Aznavour udzielił godzinnego wywiadu jednej ze stacji telewizyjnych, sądząc, że wywiad ten zostanie wyemitowany

²⁴ Tamże, s. 63.

²⁵ J. Leprette, H. Pigeat, *La liberté...*, s. 39.

²⁶ Tamże, s. 38.

²⁷ TGI de Paris, 17^{ème} chambre, 3^{ème} section, jugement du 5 janvier 2000; TGI de Paris, chambre de la presse, jugement du 12 septembre 2000; TGI de Paris, 17^{ème} chambre, 1^{ère} section, jugement du 2 décembre 2002 — <http://www.legalis.net/jurisprudence>.

²⁸ J. Leprette, H. Pigeat, *La liberté...*, s. 36.

w jednym odcinku, którego będzie on bohaterem. Wywiad został tymczasem zaprezentowany w programie złożonym z pięciu odcinków, w których obok Aznavoura występowały jeszcze inne osobistości²⁹.

Fakt uzyskania formalnie zgody na publikację cudzej wypowiedzi może w pewnych okolicznościach pogorszyć sytuację prawną dziennikarza i doprowadzić do uznania go za współwinnego popełnienia przestępstwa zniesławienia lub zniewagi. B. Golka zauważa, że istnieje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności dziennikarza przytaczającego cudzą opinię, nawet jeśli ustosunkowuje się on do niej krytycznie. Można bowiem publikację taką ocenić jako zachętę do popełnienia przestępstwa³⁰. R. Errera podkreśla tymczasem, że „dziennikarzy i redaktorów nie stawia się w stan oskarżenia za sam fakt opublikowania artykułu będącego oszczerstwem wobec grupy lub podżeganiem na tle rasowym, lecz dopiero za podzielenie lub domniemanie dzielenia nagannych intencji autora. Dlatego też, kiedy wydano wyrok skazujący na Roberta Faurissona za dwa artykuły opublikowane w *Le Matin* i *Le Monde*, redaktorzy nie zostali podani do sądu. Natomiast redaktor antysemickiego pisma, które zamieściło wywiad z Faurissonem musiał zapłacić grzywnę, odszkodowanie i pokryć koszty publikacji orzeczenia sądu w czterech dziennikach. Kara dla Faurissona była łagodniejsza, a jej wykonanie zostało zawieszone”³¹.

Medioznawcy francuscy podkreślają, że niezależnie od jakości kształcenia i kryteriów przyjmowania do zawodu „żaden z dziennikarzy nie posiada tak dobrego przygotowania, by dokładnie znać przepisy prawa dotyczące odpowiedzialności mediów, tym bardziej, że wymiar sprawiedliwości staje się bardziej wyczulony na ich literalne egzekwowanie niż ochronę swobody wypowiedzi”³². J. Leprette i H. Pigeat wyliczają, że uregulowania prawne dotyczące prasy zawierają się w „35 ustawach, rozporządzeniach i dekreтах; 200–300 przepisach zawartych w 10 kodeksach: cywilnym, karnym, procedury karnej, własności intelektualnej, skarbowym, wyborczym, zdrowia publicznego, pracy, bezpieczeństwa publicznego (...). Wskazują

²⁹ TGI de Paris, 3^{ème} chambre, 1^{ère} section, Jugement du 28 mai 2003, <http://www.legalis.net/jurisprudence>.

³⁰ B. Golka podaje przykład redaktora zatrudnionego w dzienniku *Liberation*, który opublikował wywiad ze znanym przestępcą Jacquesem Mesrinem. Autor wywiadu (dziennikarz) został uznany za współwinnego (zob. B. Golka, *System medialny Francji*, Warszawa 2001, s. 121).

³¹ R. Errera, *Prawo prasowe we Francji (w:) Prawo prasowe w teorii i praktyce. Studium porównawcze wolności prasy w europejskich i pozaeuropejskich demokracjach*, Warszawa 1993, s. 62.

³² J. Leprette, H. Piaget, *La liberté...*, s. 9.

one na około sześćdziesiąt różnego rodzaju czynów niedozwolonych, które może popełnić dziennikarz uprawiając swą profesję”³³.

Orzecznictwo i doktryna wąsko interpretuje normy dotyczące dziennikarskiej swobody wypowiedzi, łącząc ją zwykle z obowiązkiem ponoszenia odpowiedzialności za zawartość materiału prasowego oraz wymogiem zapewnienia różnorodności informacji. W doktrynie podkreśla się istnienie dwóch znaczeń wolności wypowiedzi; w szerokim jej rozumieniu oznacza ono wolność głoszenia myśli i przekonań, w węższym — prawo otrzymywania informacji³⁴. Podkreśla się, że wolność wypowiedzi jest jedynie formalna, jeśli nie towarzyszy jej obiektywna i różnorodna informacja. Doktryna zmierza zatem do uznania prawa do informacji za integralny składnik wolności wypowiedzi. Takie jej rozumienie może wywołać konflikt pomiędzy prawem otrzymywania informacji, jakie przysługuje odbiorcom, a prawem każdej osoby do zachowania poufności informacji o niej samej, a także prawem autora do dysponowania dziełem, które może wzbudzać zainteresowanie szerokiej publiczności domagającej się dostarczenia o nim informacji.

Dziennikarze z prawa do informacji robią podwójny użytek. Z jednej strony powołują się bowiem na wynikający z istoty samej profesji obowiązek przekazywania informacji, z drugiej natomiast strony wskazują na prawo odbiorców, którzy za pośrednictwem prasy powinni mieć dostęp do interesujących ich informacji. W orzecznictwie podkreśla się tymczasem, że podobnie jak wolność wypowiedzi, również prawo do informacji nie jest prawem bezwzględnym. W większości wygrywa ono jednak w konflikcie z prawami autorskim³⁵, ale przepada wówczas, gdy w grę wchodzi prawo do wizerunku i ochrona życia prywatnego.

³³ Tamże, s. 31.

³⁴ A. Lucas, *Droit d'auteur et liberté d'expression dans la société de l'information*, s. 2, <http://www.ifj.org/default.asp?index=1893&language=FR>.

³⁵ A. Lucas przytacza kilka przykładów orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Paryżu oraz Wysokiego Trybunału Sprawiedliwości, które w podobnych sprawach zajmują odmienne stanowisko, nie zawsze uznając prymat prawa autora do dysponowania dziełem nad prawem do informacji. W lutym 1999 r. Wysoki Trybunał Sprawiedliwości w Paryżu, badając legalność nadania reportażu telewizyjnego z wystawy dzieł Utrillo, uznał, że prawo do informacji oznacza nie tylko prawo do uzyskania wiedzy (*droit de savoir*), ale także prawo do obejrzenia (*droit de voir*), a pokazanie dzieł malarskich, jeśli przynosi jakąś wiedzę, mieści się w prawie do informacji. Orzekając w podobnej sprawie, Wysoki Trybunał Sprawiedliwości w Tuluzie uznał, że prawo do informacji wpływające z art. 10 EKPCz stanowi przepis szczególnie względem unormowań prawa własności intelektualnej i upoważnia dziennikarza do przedruku całości wcześniej opublikowanego artykułu redakcyjnego, jeśli podane zostanie źródło pierwotnej publikacji i jego autor. Istnieją jednak sytuacje, kiedy prymat bierze prawo autora do decydowania o pierwszym udostępnieniu dzieła.

Nawet wówczas, gdy informacje lub zdjęcia osoby prywatnej są publicznie dostępne, nie mogą być rozpowszechniane w inny sposób niż ten, na jaki wyraziła zgodę osoba, której informacje bądź zdjęcia dotyczą. Orzeczenie Wysokiego Trybunału Sprawiedliwości w Paryżu z 29 maja 2002 r. ustanawia prymat prawa do ochrony życia prywatnego i prawa do wizerunku nad dziennikarskim prawem do informacji. Sąd badał legalność opublikowania w magazynie *Casting*, wydawanym przez Societe Fox Media, reportażu, do którego zilustrowania użyto zdjęć kilku kobiet umieszczonych za ich zgodą na jednej z witryn internetowych. Sąd uznał, że pogwałcone zostały zarówno prawa autorskie do zdjęć, jak i prawo do wizerunku oraz prawo do życia prywatnego. Societe Fox Media zostało zobowiązane do zapłaty tytułem odszkodowania 5 tys. euro administratorowi witryny oraz po 3,5 tys. euro każdej z kobiet, których fotografie zostały zamieszczone w magazynie *Casting*³⁶.

Z badań przeprowadzonych w 1998 r. wynika, że najczęstszym zarzutem wobec dziennikarzy podnoszonym w sprawach prasowych był zarzut zniesławienia³⁷. Regulacje dotyczące odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa zniesławienia przynosi ustawa o wolności prasy³⁸, traktując je jako przestępstwo powszechne. Jego typem kwalifikowanym jest zniesławienie z powodu przynależności etnicznej, religijnej, narodowej lub rasowej (art. 32 ustawy o wolności prasy). Podobne regulacje dotyczą przestępstwa zniewagi. Prawo francuskie nie przewiduje zaostrzenia kary, jeśli do zniesławienia dochodzi za pośrednictwem środków społecznego przekazu. W orzecznictwie przyjmuje się, że za treść zniesławiającej lub znieważającej wypowiedzi odpowiedzialność ponosi jej autor. Od odpowiedzialności karnej zwalnia dowiedzenie prawdziwości twierdzeń lub wykazanie dobrej wiary przez broniącego się dziennikarza. Rzadko sądy francuskie dopuszczają jednak do przeprowadzenia prawdziwości twierdzeń, poprzestając

la. Sąd Apelacyjny w Paryżu orzekł w ten sposób 25 stycznia 1968 r., potępiając jedną z redakcji za opublikowanie roboczego projektu nowego modelu samochodu i wskazując, że publikacja ta nie mogła być uzasadniona obowiązkiem dostarczania informacji przez prasę. Podobnie ten sam sąd orzekł 12 lipca 1990 r., że reprodukcja dzieł malarskich na kartach pocztowych nie może być usprawiedliwiana powołaniem się na prawo do informacji; tamże.

³⁶ TGI Paris 3^{ème} chambre, 1^{ère} section, 29 mai 2002, <http://www.legalis.net/jurispudence>.

³⁷ J.M. Charon, *Réflexions...*, s. 60.

³⁸ Artykuł 29 ustawy o wolności prasy definiuje zniesławienie następująco: „Każde przytoczenie lub pomówienie o popełnienie czynu, który przynosi uszerbek na honorze lub powadze osoby albo jej ciała jest zniesławieniem. Czyn ten jest karalny nawet wówczas, gdy zarzut został podniesiony w trybie przypuszczającym bądź w formie wątpliwej (*sous forme dubitative*), a także wtedy, gdy osoba, której dotyczy, nie jest wprost wskazana, lecz możliwa jest jej identyfikacja”.

najczęściej na stwierdzeniu dobrej bądź złej wiary³⁹. Na dobrą wiarę składają się cztery elementy, których współwystępowanie należy wykazać w toku procesu. Są nimi: 1) wierność i obiektywizm relacji; 2) istnienie nadrzędnego interesu, który usprawiedliwia publikację; 3) proporcjonalność użytych środków; 4) obowiązek roztropności i ostrożności⁴⁰.

Podsumowując, należy stwierdzić, że autoryzacja, w jej współczesnym ujęciu, jest instytucją nową w systemie prawa francuskiego, która wykształciła się wraz z rozwojem nowych metod komunikowania. Autoryzacja stała się próbą obrony dóbr osobistych jednostki przede wszystkim przed zagrożeniami ze strony tych środków przekazu, w których obraz stał się najczęściej używanym środkiem wyrazu i źródłem informacji.

1.2. Niemcy

W niemieckim systemie prawnym szczególne znaczenie dla wolności wypowiedzi i ograniczeń z nią związanych mają normy ustawy zasadniczej (ustawa konstytucyjna z dnia 23 maja 1949 r., Grundgesetz, www.bundesregierung.de/fr/pureHtml,9192.560476). Jej przepisy wychodzą daleko poza tradycyjne rozumienie wypowiedzi wyłącznie jako przekazu słownego. Przepisy niemieckiej konstytucji nadają pojęciu „wypowiedź” o wiele szerszy zakres, stanowiąc, że „każdy ma prawo swobodnego wyrażania i rozpowszechniania opinii poprzez słowo, druk (pismo), a także poprzez obraz”⁴¹. Konstytucja wyłącza pod tym względem orzecznictwo i doktrynę, która w większości pozostałych państw była zobowiązana do przeprowadzenia wykładni tego pojęcia. Prowadziła ona do ujmowania wypowiedzi w podobny sposób, jak czyni to niemiecka konstytucja, uznając, że przez wypowiedź należy rozumieć wyrażanie swojego stanowiska za pomocą słowa, gestu, dźwięku bądź obrazu. Niemiecka konstytucja, przynosząc tak szeroką interpretację tego pojęcia, umożliwia zastosowanie go do nowoczesnych form komunikowania, nie wyłączając środków audiowizualnych oraz nowych technologii⁴².

³⁹ J.M. Charon, *Reflexions...*, s. 61.

⁴⁰ Tamże, s. 45.

⁴¹ Artykuł 5 ust. 1 stanowi: „Każdy ma prawo swobodnego wyrażania i rozpowszechniania opinii poprzez słowo, druk (pismo), a także poprzez obraz, każdy ma również prawo do otrzymywania bez przeszkód informacji ze źródeł powszechnie dostępnych. Gwarantuje się wolność prasy oraz wolność rozpowszechniania informacji przez radio, telewizję i film. Cenzura nie istnieje”.

⁴² A. Sajo, *Freedom of Expression*, Warszawa 2004, s. 57.

Systematyka ustawy zasadniczej wskazuje na równorzędne traktowanie takich wartości, jak wolność wypowiedzi, wolność prasy oraz prawo do informacji. Konstytucja w tym samym miejscu, w art. 5 ust. 1, gwarantuje zarówno ochronę wypowiedzi, jak i pozostałych wolności⁴³. Rozwinięciem zapisów konstytucyjnych dotyczących wolności prasy są ustawy prasowe obowiązujące w poszczególnych państwach związkowych⁴⁴ oraz orzecznictwo. Szczególną pozycję w definiowaniu granic wolności wypowiedzi i wolności prasy, a także wzajemnych relacji między nimi, zajmuje stanowisko Federalnego Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Federalnego.

Doktryna niemiecka ujmuje wolność wypowiedzi jako element szerszego prawa osobistego, rozumianego jako prawo do decydowania o samym sobie⁴⁵. Gwarantuje je art. 2 ust. 1 niemieckiej konstytucji, stanowiąc, że „każdy ma prawo do swobodnego rozwoju własnej osobowości. Jego granicę stanowią prawa osoby trzeciej, porządek konstytucyjny i prawo moralne (prawo zwyczajowe)”. Prawo do samostanowienia zostało wprowadzone z przepisów konstytucji i kodeksu cywilnego⁴⁶. Po raz pierwszy uznał je Trybunał Związkowy w 1954 r., rozszerzając w ten sposób listę praw podmiotowych objętych ochroną ustawy. Okoliczności faktyczne,

⁴³ W doktrynie zauważa się, że art. 5. ust. 1 gwarantuje pięć różnych praw podstawowych: wolność wyrażania myśli, wolność informacji, wolność prasy, wolność przekazywania wiadomości radiowych i filmowych (zob. B. Ruthers, *Konflikt między wolnością mediów a ochroną dóbr osobistych. Doświadczenia i zasady wykładni prawa Republiki Federalnej Niemiec* (w:) *Kultura i prawo. Materiały II Międzynarodowej Konferencji na temat wolności mediów*, Lublin 18–19 maja 2000, Lublin 2002, s. 87).

⁴⁴ Regulacje dotyczące funkcjonowania prasy konstytucja niemiecka pozostawia w gestii poszczególnych landów. Każdy z nich uchwalił swoją ustawę prasową. W czternastu zachodnich landach i dwóch miastach (Hamburgu i Berlinie) zostały one uchwalone w latach 1960–1965, w trzech landach wschodnich prawo prasowe zostało przyjęte w latach 1991–1992. Obecnie na terenie Niemiec obowiązuje więc dziewiętnaście ustaw prasowych, które są niemal identyczne, jeśli chodzi o najważniejsze rozwiązania. W art. 3 podkreślają swoją publiczną misję, w takim znaczeniu, jakie zostało jej nadane przez orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Inne ważne dyspozycje ustaw prasowych gwarantują prawo do odpowiedzi, ochronę życia prywatnego, domniemania niewinności, ochronę źródeł informacji oraz zakazują publikacji zniesławiających wypowiedzi; zob. H. Pigeat, J. Huteau, *Déontologie des médias. Institutions, pratiques et nouvelles approches dans le monde*, Paris 2000, s. 380.

⁴⁵ Prawo to nazywane jest także prawem do swobodnego rozwoju osobowości albo ogólnym prawem osobowości lub też prawem do samostanowienia. Zob. A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 28; podobnie M. Puwalski, *Prawo do prywatności osób publicznych*, Toruń 2003, s. 100.

⁴⁶ Chodzi o § 823 ust. 1 niemieckiego kodeksu cywilnego, który przewiduje odszkodowanie w razie naruszenia określonych w nim dóbr prawnych. Jako dobra chronione przepis ten wymienia: „życie, ciało, zdrowie, wolność lub inne podobne prawa”. Orzeczenie Trybunału Związkowego uznało istnienie ogólnego prawa osobistości jako „innego prawa” objętego ochroną przepisem § 823 ust. 1; zob. J. Wierciński, *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002, s. 17.

na podstawie których Trybunał Związkowy wydał orzeczenie o zaliczeniu ogólnego prawa osobowości do praw podmiotowych objętych ochroną kodeksu cywilnego, dotyczyły publikacji przez jedną z gazet listu do redakcji w zniekształconej formie. Autorem listu był adwokat, który opisywał stan faktyczny jednej z prowadzonych przez siebie spraw. Trybunał uznał, że publikacja przedstawiła powoda w zniekształconym świetle, przez co naruszona została sfera jego stosunków osobistych⁴⁷.

Orzecznictwo wskazywało na naruszenie prawa do samostanowienia zarówno wtedy, gdy bezprawnie posłużono się nazwiskiem osoby trzeciej, jak i wówczas, gdy opublikowana fotografia ukazywała bohatera publikacji w kontekście uzasadniającym podejrzenie, że jest on przestępcą, a także w związku z potajemnie nagraniem rozmowy, wykorzystaniem poufnie przekazanej informacji oraz publikacją zmyślnego wywiadu⁴⁸. Prasa może zatem korzystać z wolności wypowiedzi, o ile nie narusza prawa do samostanowienia, na które składają się, obok prawa do wygłaszania w sposób nieskrępowany własnych opinii i sądów, także prawo do ochrony sfery życia prywatnego, sfery życia intymnego, ochrony nazwiska, a także prawo do ochrony wizerunku. Związkowy Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie, że ani wolność prasy, ani żadna inna wartość chroniona w ramach ogólnego prawa osobowości, nie ma absolutnego charakteru i niemożliwe jest ustalanie jakiejkolwiek ich hierarchii. Zobowiązuje to sąd do indywidualnego badania w każdej ze spraw intensywności naruszenia chronionego dobra oraz celu, któremu naruszenie to miało służyć⁴⁹.

Naruszanie przez prasę ogólnego prawa osobowości sądy utożsamiają często z naruszeniem wolności wypowiedzi przysługującej bohaterom dziennikarskich publikacji. Naruszenia te mogą dotyczyć prezentacji wizualnej, jak i werbalnej. Orzecznictwo niemieckich sądów zmierza w kierunku przyznania zwiększonej ochrony osobie cytowanej przed nierzetelnym posługiwaniem się przez prasę jej wypowiedzią. Obok tradycyjnych środków ochrony, jak zobowiązanie się do zaprzestania naruszeń, opublikowanie oświadczenia odpowiedniej treści, zapłata zadośćuczynienia — niemieckie sądy stosują środki o charakterze pomocniczym. Fotograf, który zrobił zdjęcia córce znanej skrzypaczki w trakcie ceremonii chrztu, został decyzją Trybunału związkowego w Monachium w 1995 r. zobowiązany nie tylko do

⁴⁷ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie...*, s. 29.

⁴⁸ Tamże, s. 28.

⁴⁹ U. Karpen, *Wolność prasy w Niemczech* (w:) *Prawo prasowe w teorii i praktyce...*, s. 64; podobnie: M. Puwalski, *Prawo...*, s. 113.

wydania negatywów zdjęć, ale także poinformowania o tym, jakie uzyskał wynagrodzenie za zdjęcia i komu je sprzedał. Sąd uznał, że zastosowany przez niego środek miał charakter pomocniczy⁵⁰.

Stanowisko judykatury ma w sprawach o naruszenie prawa osobowości precedensowy charakter i wobec braku norm prawnych regulujących sferę kontaktów pomiędzy prasą a dziennikarskimi źródłami informacji wyznacza obowiązujące zasady. Szczególną pozycję zajmuje wykładania przepisów konstytucji stosowana przez Federalny Trybunał Konstytucyjny⁵¹.

Stanowisko Federalnego Trybunału Konstytucyjnego określiło w sposób definitywny zasady cytowania wypowiedzi przez prasę, odnosząc je do norm chroniących prawo do swobodnego rozwoju osobowości, gwarancji wolności wypowiedzi oraz wolności prasy. Trybunał podkreślił przede wszystkim, że „gwarantowana w konstytucji wolność prasy nie chroni nieprawidłowego cytatu, jeśli nie stanowi on dosłownej wypowiedzi osoby trzeciej, a jest jedynie jej wieloznaczną interpretacją”⁵². Bez znaczenia jest wówczas fakt, że użyty cytat staje się fragmentem wypowiedzi cennej. Prawo niemieckie dzieli bowiem wypowiedzi na dwie kategorie, wprowadzając rozróżnienie pomiędzy wyrażaniem opinii a wypowiedzią o faktach. Zaliczenie wypowiedzi do jednej z nich decyduje o rodzaju zastosowanych kryteriów oceny odpowiedzialności dziennikarskiej za ich publikację.

Opublikowanie nieprawdziwego faktu w materiale prasowym jest przestępstwem, jeśli osoba publikująca stwierdzenie wiedziała o jego nieprawdziwości lub złośliwie zlekceważyła konieczność jego weryfikacji. Samo wykazanie, że podane informacje są nieprawdziwe, bez udowodnienia niedbalstwa lub złośliwości po stronie dziennikarza, nie przesądza o jego odpowiedzialności⁵³. Innymi kryteriami posługuje się sąd, rozpoznając sprawy o naruszenie dóbr osobistych przez publikację twierdzeń ocenianych mających charakter wartościujący. Niemieckie sądy rzadko obejmują ochroną osoby, które poczuły się dotknięte takimi opiniami. Zwykle uważa się je za usprawiedliwione, nawet jeśli mają obraźliwy charakter. Prasa powołuje się w takich wypadkach na fakt, że opublikowanie napastliwego bądź obraźliwego stwierdzenia służyło uzasadnionemu interesowi społec-

⁵⁰ M. Puwalski, *Prawo...*, s. 121.

⁵¹ Jej efektem jest m.in. toczący się w doktrynie niemieckiej spór, czy z postanowień konstytucji mogą bezpośrednio wypływać roszczenia o charakterze cywilnoprawnym, tamże, s. 101.

⁵² BverfG NJW 1980, Heft 38, s. 2072.

⁵³ Pod tym względem istnieje podobieństwo między regulacjami stosowanymi w normach prawa niemieckiego i w orzecznictwie amerykańskim opartym na precedensach, zob. J. Wierciński, *Niemajtkowa...*, s. 19.

nemu. Zgodnie z § 193 niemieckiego kodeksu karnego takiemu interesowi służą opinie wyrażane w debacie publicznej. W doktrynie niemieckiej prezentowany jest często pogląd, że obowiązujące normy prawne „prowadzą do uprzywilejowania mediów w ten sposób, że został pomniejszony ich obowiązek sumienności przy formułowaniu stwierdzeń uwłaczających czci. Nie muszą one dowodzić prawdziwości swych twierdzeń. Wystarczy, że przedstawiają oparte na dowodach rzeczywiste okoliczności, z których wyprowadzają swoje stwierdzenia”⁵⁴.

Orzecznictwo przyjmuje, że prasa działa w obronie uzasadnionego interesu zarówno wtedy, gdy w ramach swoich zadań informuje społeczeństwo, jak i wówczas, gdy dokonuje krytyki i inspiruje debatę publiczną. Obrażliwe opinie są tolerowane w jeszcze w większym natężeniu, gdy stanowią odpowiedź na osobisty atak. Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał, że osoba, w tym także dziennikarz, wypowiadając prowokacyjne stwierdzenia, musi zaakceptować fakt kontrataku, nawet jeśli jest on zniesławiający. *Der Spiegel* opublikował artykuł atakujący charakter i kwalifikacje sędziego zajmującego wysokie stanowisko. W odpowiedzi sędzia powiedział, że *Der Spiegel* był tym w dziedzinie polityki, czym pornografia jest w dziedzinie moralności. Federalny Trybunał Konstytucyjny orzekł, że sędzia nie może odpowiadać za oszczerstwo, ponieważ wypowiedział obraźliwe stwierdzenie w obronie swojego dobrego imienia⁵⁵. W doktrynie podnosi się, że Trybunał rozwinął w ten sposób „teorię wzajemnego oddziaływania, nazywaną także często przez jej krytyków teorią huśtawki. Oznacza to, że stosowanie praw podmiotowych powinno być interpretowane w świetle wolności myśli, z której orzecznictwo wyprowadza zasadę «dopuszczalności wolnej mowy»”. Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że nie można nakładać na prasę „niewspółmiernego ryzyka i nadwężać obowiązku udowadniania”⁵⁶. Stwarza to niebezpieczeństwo rozmycia granic pomiędzy twierdzeniami odnoszącymi się do faktów a wypowiedziami ocennymi. Takie rozróżnienie staje się niemożliwe także wówczas, gdy wypowiedź ma charakter mieszany i zawiera elementy zarówno faktyczne, jak i ocenne. Zgodnie z stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego dozwolone jest wówczas zaliczenie wypowiedzi mieszanych do kategorii opinii. Orzecznictwo przyjmuje zatem, że cierpiący na porażenie poprzeczne oficer rezerwy niemieckiej nie może być nazwany „kaleką”, dopuszczalne jest jed-

⁵⁴ B. Ruthers, *Kultura...*, s. 101.

⁵⁵ U. Karpen, *Wolność...*, s. 69.

⁵⁶ BVerfDE 54, 208, 220, NJW 1980. 2072, cyt za: B. Ruthers, *Kultura...*, s. 87.

nak, ze względu na jego wojskową rangę, określenie go mianem „urodzony morderca”. Demokratycznie wybranego polityka można nazwać „przyjacielem faszystów” lub „demokratą z przymusu”, a biskupa sprzeciwiającego się aborcji można nazywać w piśmie satyrycznym „gwałcicielem dzieci”⁵⁷.

Cytaty traktowane są przez orzecznictwo jako wypowiedzi o charakterze dokumentacyjnym, które mogą płynnie przechodzić ze sfery faktów do sfery opinii. Przejście to jest możliwe dzięki różnym metodom korzystania przez prasę z cytatów. Sposób ich wykorzystania, podobnie jak w przypadku każdej innej wypowiedzi, wpływa na reguły dziennikarskiej odpowiedzialności. Federalny Trybunał Konstytucyjny zakwestionował, jako niezgodną z normami konstytucyjnymi, dowolność posługiwania się przez dziennikarzy cytatem, wskazując na jego wartość dokumentacyjną. Powód twierdził, że komentator niemieckiej telewizji zaliczył go, wymieniając z imienia i nazwiska, do grona zwolenników terroryzmu. Ocenę swą oparł na wyrażonej przez poszkodowanego w dwóch niemieckich czasopismach wieloznaczonej opinii na temat struktur państwa. Powód określił państwo jako „kupę gnoju”, dodając, że widzi tylko „resztki gnijącej władzy, które bronią się ze szczerzą zaciekłością”. Przytaczając te wypowiedzi, pozwany przypisał mu sympatię dla terroryzmu, stwierdzając, że „obwiniał on państwo za bezlitosne prześladowanie terrorystów”⁵⁸. Trybunał zauważył, że cytaty mają szczególną siłę przekonywania i stają się „ostrą amunicją w walce poglądów”, dlatego też należy im przyznać moc dowodową właściwą dla faktów. Jeśli w publicznej debacie zakwestionowany zostaje jakiś pogląd, powinien on zostać przytoczony w formie cytatu, wolnego od jakichkolwiek ingerencji. Nieprawidłowy cytat został przyrównany do nieprawdziwej informacji, która nie jest dobrem konstytucyjnie chronionym. Nieprawdziwa informacja nie służy bowiem kształtowaniu opinii publicznej i wyrabianiu poglądów. Trybunał podkreślił, że „aby wykluczyć możliwość naruszenia praw osoby cytowanej, konieczne jest, by cytujący zaznaczył, że wygłaszana przez niego wypowiedź jest jedną z wielu możliwych jej interpretacji. W ten sposób przesuwa się cytowaną wypowiedź ze sfery faktów do sfery opinii, a zatem tam, gdzie jest właściwe dla niej miejsce. Słuchacz może dzięki temu zabiegowi zorientować się, że chodzi o wyrażenie poglądów, a nie przekazywanie informacji”⁵⁹.

⁵⁷ U. Karpen, *Wolność...*, s. 86 i n.

⁵⁸ NJW 1980, Heft 38, s. 2072.

⁵⁹ Tamże.

Trybunał posługując się pojęciem „nieprawidłowego cytatu” (*unrichtige Zitat*), jednoznacznie go nie definiuje. Prezentowane stanowisko, jak również okoliczności badanej przez Trybunał sprawy, wskazują jednak, że „nieprawidłowość” cytatu może być rozumiana zarówno w odniesieniu do jego zawartości (treści), jak i sposobu wykorzystania. Nieprawidłowe, a tym samym pozbawione ochrony prawnej, będzie zatem wprowadzanie zmian, interpretowanie lub przeredagowywanie wypowiedzi, jeśli miałyby ona pojawić się w formie dosłownego cytatu. Bezprawne będzie też umieszczanie cytatu w takim kontekście, który może stanowić jego interpretację, a także stwarza możliwość zmiany intencji mówcy. Szczególnie rzetelne powinno być zatem wplatanie cudzej wypowiedzi we własne komentarze. Trybunał stwierdził m.in., że „błędne posłużenie się cytatem, który w komentarzu dziennikarskim nabiera innej wymowy niż miał pierwotnie, a w szczególności przypisanie powodowi sympatii dla terroryzmu, narusza jego osobistą godność i osobisty honor (...). Naruszenie nastąpiło przez przypisanie poszkodowanemu wypowiedzi, których rzeczywiście nie wygłosił”. Trybunał potwierdził także prezentowany przez sądy niższych instancji pogląd, że: „pozwany nieprawidłowo posłużył się cytatem, wplatając go w swoje własne wypowiedzi, co generalnie zmieniło jego sens. W ten sposób naruszone zostało prawo do samostanowienia, bowiem poszkodowany został pozbawiony możliwości decydowania o wykorzystaniu własnych słów, które mogą wpływać na ocenę jego postawy przez opinię publiczną”⁶⁰. Trybunał wyjaśnił, że dbałość o prawidłowy cytat nie powinna być rozumiana jako ograniczanie swobody wygłaszania poglądów ani też tworzenie ryzyka dla podejmowanej krytyki. Wprowadza ona jedynie obowiązek wyraźnego zaznaczenia, czy poprzez zastosowanie cytatu chodzi o dokładne odtworzenie, czy jedynie zinterpretowanie wypowiedzi.

W tym samym orzeczeniu Federalny Trybunał Konstytucyjny odniósł się do wzajemnych relacji, jakie powstają pomiędzy chronionym w art. 2 ust. 1 niemieckiej konstytucji prawem do samostanowienia a gwarantowanymi w art. 5 ust. 1 wolnością prasy i wolnością wypowiedzi. Uznał on, że nieprawidłowy cytat narusza normy obu tych przepisów, zarówno godząc w prawo do swobodnego wyrażania poglądów, jak również naruszając prawo do samostanowienia poprzez odebranie cytowanemu możliwości decydowania o kształcie i wymowie własnej wypowiedzi. Trybunał zaznaczył, że jakakolwiek inna interpretacja tych norm pozwalałaby na uznanie,

⁶⁰ Tamże.

że prasa ma prawo lekkomyślnie obchodzić się z prawdą, nie zwracając uwagi na czytelnika, a także bez jakiegokolwiek przyczyny i uzasadnienia naruszać czyjeś prawa.

W orzecznictwie przyjmuje się obecnie, że „z etykietowaniem wypowiedzi jako cytatu łączy czytelnik szczególną autentyczność. Poprzez wymyślone lub zafalszowane wywiady naruszone zostaje prawo do samostanowienia osoby cytowanej”⁶¹. Za wywiady „zafalszowane” lub „zmyślone” orzecznictwo uznaje takie publikacje, które powstały bez wiedzy osoby cytowanej, a rola dziennikarza polegała na częściowym lub całkowitym preparowaniu treści wypowiedzi. Orzecznictwo kwalifikuje takie postępowanie dziennikarza jako zawinione, ciężkie naruszenie obowiązku staranności dziennikarskiej. Taka kwalifikacja daje podstawy do zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia w związku z poniesioną przez niego szkodą, nawet wówczas, gdy ma ona wymiar czysto subiektywny⁶².

Najwyższy Sąd Federalny w orzeczeniu w sprawie z powództwa księżniczki Soraya, byłej małżonki szacha Iranu, podkreślił, że rozpowszechnianie w prasie wymyślonego wywiadu narusza prawo powódki do samostanowienia gwarantowane przez art. 2 ust. 1 niemieckiej konstytucji. Księżniczka Soraya wystąpiła przeciwko redakcji gazety, która opublikowała w jednym z wydań, na pierwszej stronie „sprawozdanie specjalne” na temat jej kontaktów z byłym mężem, wraz z tekstem rzekomo udzielonego ekskluzywnego wywiadu⁶³. Sąd ustalił tymczasem, że „powódka świadomie odmówiła udzielenia wywiadu, opisana przez gazetę rozmowa w rzeczywistości nigdy się nie odbyła, a dziennikarka nigdy nie była w mieszkaniu powódki”. Sąd uznał, że rozstrzygające znaczenie dla sprawy miał fakt, że informacje dotyczące powódki opublikowano w formie jej własnych wypowiedzi, których ona jednak nigdy osobiście nie udzieliła. Jej dobra osobiste zostały naruszone „przez odebranie możliwości decydowania o tym, czy chce przedstawić publicznie informacje o swoim życiu prywatnym, a jeśli tak, to w jakiej formie chciałaby to zrobić”. Na podstawie dokonanych ustaleń sąd stwierdził, że pozwanym można postawić zarzut zawinienia. Nie wykazali oni bowiem wystarczającej staranności, decydując o publikacji wywiadu. Zdaniem sądu świadczył o tym fakt, że nie skontaktowali się z powódką w celu potwierdzenia udzielonego wywiadu i ustalenia szczegółów publikacji, wśród których sąd wymienił: „ustalenie honorarium i uzyskanie

⁶¹ AfP 1–2001, s. 69.

⁶² BGH–NJW 1965, Heft 15, s. 685.

⁶³ NJW 1980, Heft 38, s. 2072.

podpisu potwierdzającego jej zgodę”. Dziennikarska staranność wymagała takiego zachowania — zaznaczył sąd — chociażby dlatego, że powódka nigdy nie udzielała prasie wywiadów tego typu, a dziennikarze musieli zdawać sobie sprawę z tego, jaki rozgłos może on wywołać, jeśli udzieliła go była cesarzowa Persji. Odpowiedzialność za treść publikacji ponosi bowiem wydawca. Jeśli pojawiają się one bez jakiejkolwiek kontroli treści, można wydawnictwu postawić zarzut popełnienia błędu w organizacji pracy w redakcji. Rozpoznając sprawę księżniczki Soraya, która znajdowała się wówczas w centrum zainteresowania opinii publicznej, Najwyższy Sąd Federalny nawiązał także do kwestii prezentowania przez prasę wypowiedzi osób publicznych. Podkreślił, że przejawiane przez społeczeństwo zainteresowanie ich życiem osobistym, a także uczestnictwo w życiu publicznym, uzasadniają podejmowanie tego tematu przez prasę.

Doktryna niemiecka przyjmuje konstrukcję absolutnych i względnych osób w historii współczesnej. Zasadność tej konstrukcji została potwierdzona także przez orzecznictwo. Jej podstawę stanowią przepisy art. 22 § 1 oraz art. 23 § 1 ustawy o prawie autorskim (Kunsturhebergesetz). Pierwszy z nich stwierdza, że nie można rozpowszechniać cudzego wizerunku bez zgody osoby na nim przedstawionej. Artykuł 23 ustanawia wyjątki od tej zasady, zezwalając na rozpowszechnianie wizerunku osób mających znaczenie dla współczesnej historii, niezależnie od tego, czy udzieliły one na to zgody⁶⁴. Zgoda na publikację wizerunku nie jest również konieczna, jeśli publikacja dotyczy „bieżących wiadomości”, które można zaliczyć do kategorii „ważnych wydarzeń historii współczesnej”⁶⁵. Za takie wydarzenie nie został np. uznany wypadek na budowie, gdzie mężczyzna został przysypany piaskiem, w wyniku czego zmarł. Prasa opublikowała zdjęcie ofiary wypadku. Sąd uznał, że śmierć mężczyzny na budowie nie należy do kategorii ważnych wydarzeń współczesnej historii⁶⁶. W wyjątkowych sytuacjach jest możliwe publikowanie wizerunku ofiary wypadku bądź przestępstwa. Przyjmuje się jednak, że taką publikację musi uzasadniać szczególny interes informacyjny społeczeństwa⁶⁷.

⁶⁴ Federalny Trybunał Konstytucyjny uzasadnił konieczność ochrony wizerunku możliwością wykorzystania różnorodnych środków technicznych, które pozwalają każdemu, kimkolwiek by był, na „utrwalanie, zniekształcanie oraz powielanie wizerunku osoby trzeciej”. Stanowisko Trybunał zaprezentował przy okazji rozpoznawania skargi księżniczki Monaco — Karoliny Hanowerskiej na naruszenie jej prywatności, <http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/>.

⁶⁵ M. Puwalski, *Prawo...*, s. 107.

⁶⁶ Tamże, s. 108.

⁶⁷ Tamże, s. 114 i n.